

pina x zeff, chcę się zabić

Pamiętasz czasy kiedy
poznałam ciebie mała?
Obiecałam tobie że
będę zawsze twarda
Teraz ciebie nie ma
Teraz nie ma istnienia
Miałeś kiedyś kotka
A ja cie bardzo kocham

Widzieliśmy się w tej głupiej wawie
Była też tam ona, ale nawet było fajnie
Pamiętam to, jakby to było wczoraj
Ona gdzieś tam jest, a ty się już chowaj

Miałymy widywać się co miesiąc
Mówiłam to przy tym ciebie nieznając
Wiedziałam o tym że nie będziemy razem
Ale ja już przyzwyczałam się do porażek

Na moją nogę położyłaś swoją rękę
Ja wtedy, poczułam się jak w niebie
Chciałam Ci oddać całe moje serce
Zostały tylko wspomnienia, ja bardzo tęsknie..

I właśnie przez to chce się zabić
I właśnie przez to chce się zabić
I właśnie przez to chce się zabić

smutny człowiek od 16 lat już stapa po tym świecie
a ja zabić pierwszy raz się chciałem jak poznałem ciebie
czuje pustkę jak patrze na siebie, nie wiem
czy to wszystko jest potrzebne czy te życie to złudzenie

ludzie podają mi stuff jakbym był ich kumplem
widzę typów pierwszy raz chociaż to nie problem
ciebie widuje w tych snach o których marze ciągle
od dawna maty to jest wrak przez zarwane noce

ciebie ciągle jest mi brak więc znowu pisze track
ty mi sypiesz w oczy piach bo nie widzę nas

gdy ty czytasz książki ja tu chleje całą noc
staram się zapomnieć wszystko co nas łączyło
ale tak naprawdę nie chcę, weź mi podaj dłoń
raz cie kocham a raz nie chcę ja już nie wiem co jest co

tak mnie męczy już to wszystko że nie daje rady
znowu ziomki leją wody mi hektolitrami